

Szkoły prywatne nie dla dzieci polityków AfD

29 marca 2019

Prawnicy landu Berlina uznali w swojej ekspertyzie prawnej, że prywatne szkoły w tym mieście mogą odmówić przyjmowania do siebie dzieci, których rodzice są politykami narodowo-konserwatywnej Alternatywy dla Niemiec. To odpowiedź na skargę złożoną w sprawie sześciolatniej córki jednego z polityków tego ugrupowania, odrzuconej przez jedną z berlińskich placówek.

Kontrowersje dotyczące dziecka posła do landtagu Berlina pojawiły się w październiku ubiegłego roku, kiedy jedna z prywatnych szkół w niemieckiej stolicy odmówiła przyjęcia sześciolatki w poczet swoich uczniów. Jednocześnie rodzice dziewczynki musieli tłumaczyć się przed zebraniem rodziców dzieci uczęszczających do tej placówki, którzy także sprzeciwili się jej dalszej edukacji w szkole w północno-wschodniej części miasta.

Zdaniem prawników landu Berlin decyzja szkoły nie była niezgodna z prawem, chociaż krytycznie do postawy placówki odnosiła się nawet socjaldemokratyczna minister edukacji. Każda prywatna szkoła ma bowiem prawo doboru swoich uczniów, przy czym autorzy ekspertyzy podkreślili, że złamaniem obowiązujących przepisów byłaby z kolei dyskryminacja ze względu na rasę lub pochodzenie etniczne.

Georg Pazderski, przewodniczący Alternatywy dla Niemiec (AfD) w berlińskim parlamencie, skrytykował wykładnię prawa zastosowaną przez lokalny samorząd, nazywając ją mianem sprzecznej z zasadą równości. Zachowanie szkoły potępił również Niemiecki Związek Nauczycieli krytykujący stosowanie wobec dziecka odpowiedzialności za poglądy jego rodziców.

Na podstawie: [Jungefreiheit.de](https://www.jungefreiheit.de), [Welt.de](https://www.welt.de)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)